

WSPANIAŁY TATA MAGNOLII

MaryEllen Johnson Van Engelenhoven
(Historia oparta na faktach)



„Niektóre dzieci powiedziały mi, że nie jesteśmy dobrą rodziną, ponieważ tata nie jest członkiem naszego Kościoła”.

Ta historia miała miejsce w USA.

„Magnolia! Lily!”, zawołał tata. „Czas na pisma święte i modlitwę!”.

Magnolia usiadła na podłodze obok psa Raindropa. Lily otuliła się swoim ulubionym kocem.

Fajnie było studiować pisma święte razem z rodziną. Czasami wspólnie odgrywali historie

z pism świętych. To pomagało Magnolii wyobrazić sobie ich treść. Co więcej, pies Raindrop zawsze się przydawał, gdy w opowieściach były zwierzęta!

Tata otworzył pisma święte i przeczytał werset. Następnie przekazał wielką, ciężką Biblię Magnolii. Każde z nich czytało po kolei.

„Bądźcie jedni dla drugich uprzejmi”, przeczytała Magnolia*.

Zmarszczyła brwi. Ludzie nie zawsze byli dla niej uprzejmi w kościele.

„Mamo, tato, czy mogę z wami o czymś porozmawiać?”, zapytała.

„Oczywiście”, odpowiedział tata. „O co chodzi?”.

„Wczoraj na zajęciach Organizacji Podstawowej niektóre dzieci powiedziały mi, że nie jesteśmy dobrą rodziną, ponieważ tata nie jest członkiem naszego Kościoła”.

Tata Magnolii należał do innego kościoła. W niedzielę chodził z rodziną na spotkania sakramentalne. Wygłosił przemówienia o Duchu Świętym podczas chrztów Lily i Magnolii. Wszyscy mówili, że świetnie mu poszło. Był wspaniałym tatą.

„To, co powiedzieli, sprawiło, że chciało mi się płakać”. Magnolia pociągnęła nosem. „Dlaczego ludzie muszą być tacy niemili?”.

Mama i tata popatrzyli na siebie nawzajem.

„Cieszę się, że powiedziałaś nam, co się stało”, powiedział tata. „Mama i ja bardzo się kochamy. A nasza rodzina jest dla nas bardzo ważna”.

Mama przytaknęła. „Nasza rodzina jest również ważna dla Ojca Niebieskiego. Bóg kocha wszystkie Swoje dzieci”.

Raindrop przytulił się do Magnolii. A ona podrapała go za uszami.

„Ojciec Niebieski nas zna i wie, że kochamy się nawzajem”, powiedział tata. „Żadna rodzina nie jest doskonała, ale możemy starać się ze wszystkich sił być doskonałi”.

„Ale to boli, gdy ludzie mówią coś niemilego o naszej rodzinie”, powiedziała Magnolia. „Jezus Chrystus nauczał nas, abyśmy byli życzliwi. Mówienie niemitych rzeczy nie jest podążaniem za Jezusem”.

„Masz rację”, powiedział tata. „Kiedy masz ochotę powiedzieć coś niemilego, możesz pewnie przypomnieć sobie, jak się czułaś, kiedy inni byli dla ciebie niemili. I zamiast tego możesz powiedzieć coś miłego”.

Magnolia wzięła duży oddech. „Dobrze”. Cieszyła się, że mogła porozmawiać z mamą i tatą.

„Czas na rodzinną kanapkę!”. Tata przytulił Lily i Magnolię i mocno je uściskał. Mama objęła ramionami całą trójkę. Raindrop biegał wokół wszystkich.

*List do Efezjan 4:32

„Nie mogę oddychać!”, żartowała Lily. Magnolia się zaśmiała.

„Teraz przypomnijcie mi: czyja kolej jest teraz, by czytać?”, zapytał tata. Wypuścił dziewczynki i podniósł pismo święte.

„Moja kolej!”, powiedziała Lily. „A taty kolej na modlitwę”.

Kiedy skończyli czytać, wszyscy uklękli, aby się pomodlić. Magnolia poczuła spokój, kiedy słuchała, jak tata wypowiada modlitwę. Wiedziała, że Ojciec Niebieski kocha jej rodzinę. ●

